

Sygn. akt I ACa 1807/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

del. SO Paweł Hochman (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T. (1), E. T. i M. T. (2)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 23 października 2014 r. sygn. akt I C 332/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i II na następujący: „I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz:

a) M. T. (1) kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych

z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.488 (trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b) M. T. (2) kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych

z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

c) E. T. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.238 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie powództwo oddala”;

1. punktowi III i IV zaskarżonego wyroku nadaje odpowiednio numery II i III;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów M. T. (1), E. T. i M. T. (2) kwoty po 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1807/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Płocku po rozpoznaniu spraw z powództwa M. T. (1), E. T. i M. T. (2) przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W. o zapłatę po 80 000 zł. zasądził od (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz:

- M. T. (1) 20.000 zł. z ustawowymi odsetkami od 18 stycznia 2014r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.937,80 zł. tytułem części kosztów procesu, w pozostałym zakresie jej powództwo oddalił,

- M. T. (2): 20.000 zł. z ustawowymi odsetkami od 18 stycznia 2014r. do dnia zapłaty oraz 1.062,80 zł. tytułem części kosztów procesu, w pozostałym zakresie jego powództwo oddalił,

- E. T.: 20.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.037,80 zł. tytułem części kosztów procesu, w pozostałym zakresie jej powództwo oddalił.

Ponadto Sąd zasądził od powodów: E. T., M. T. (1) i M. T. (2) na rzecz (...) Spółka Akcyjna w W. po 2.700 zł. tytułem części kosztów zastępstwa procesowego, nakazał zwrócić E. T., M. T. (1) i M. T. (2) ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku po 115 zł. tytułem części zaliczki i pobrać od (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku 2.000 zł. tytułem części kosztów sądowych.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego.

H. T. z mężem oraz trójką dzieci : M., E. i M., zamieszkiwała w G.. Pracowała jako krawcowa, na zmiany. Jej mąż był kierowcą, pracował w delegacji, w domu bywał na weekendy. Rodzina żyła szczęśliwie.

W dniu 7 maja 1999r. w S., K. W., kierując samochodem Autosan nieumyślnie spowodował katastrofę w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej staranności wjeżdżając na skrzyżowanie z drogą pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z jadącym z nadmierną prędkością samochodem T. (...) o nr rej. (...) prowadzonym przez G. P.. W wyniku wypadku zginął na miejscu G. P. oraz pasażerki autobusu: J. S., H. T., Z. J., J. P..

Sąd Rejonowy w Lipnie dnia 11 lipca 2000r. uznał oskarżonego K. W. za winnego popełnienia czynu z art. 173 § 2 i 4 kk i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

H. T. zginęła tragicznie, wracając z pracy. Jej mąż powiadomił o tym dzieci w dniu jej śmierci. M., E. i M. mieli wtedy po 13 lat. Byli w 6 klasie. Przeżyli szok, niedowierzanie, płakali. Nikt nie zadbał o ich stan psychiczny. Ojciec powodów powrócił do pracy zawodowej w delegacji, nie było go w tygodniu w domu i nie potrafił dać dzieciom wsparcia. Przez pewien czas przychodziła do dzieci ciocia, gotowała rodzinie obiady. Potem zostali sami i musieli sobie radzić. M. opiekował się niewiele młodszymi siostrami.

M. po śmierci mamy czuła się bardzo samotna. Unikala kontaktu z koleżankami, nigdzie nie wychodziła. (...) się na nauce. Ukończyła gimnazjum, liceum, poszła na studia farmaceutyczne do B., które ukończyła w 2011r. Zaczęła pracę - najpierw w aptece w S., potem w G., gdzie mieszka od 1 marca 2013r. Lubi swoją pracę i poświęca jej dużo czasu. Nie jest zamężna, nie ma dzieci. Utrzymuje kontakty z siostrą i bratem, wspierają się. Nie korzysta z pomocy psychologa. Towarzyszy jej ciągły lęk , nigdy nie odzyskała poczucia bezpieczeństwa.

E. brakowało wsparcia mamy w okresie dorastania, nie było nikogo, kto by się nią interesował. Nie była nigdy zainteresowana pomocą psychologiczną. Ukończyła liceum oraz dzienne studia wyższe na Uniwersytecie (...) w 2010r. Obecnie pracuje w Urzędzie Gminy w S.. Ojciec powodów zmarł w 2004r. Podobnie jak siostra, izolowała się od rówieśników, spędzała czas w towarzystwie siostry. Po śmierci ojca brat przejął nad siostrami opiekę prawną.

M. T. (2) miał żal do losu za to co się stało. Po śmierci mamy pogorszył się w nauce. Ukończył liceum informatyczne, rozpoczął studia pedagogiczne ale z nich zrezygnował. Przez rok pracował w W. jako ochroniarz. Chciał podjąć pracę w policji, ale nie przeszedł testów psychologicznych, był za słaby psychicznie. Jest z zawodu kierowcą, od 20.10.2012r.

jest żonaty, mieszka z żoną. Nie korzystał ze wsparcia psychologicznego. Nie pozbył się lęku, utracił zaufanie, czuje obawę o żonę, gdy ta jedzie do pracy i wydzwania do niej.

Traumatyczne doświadczenia zmieniły trwale osobowość powodów, ma to wpływ na ich gorsze społeczne funkcjonowanie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań stron i opinii biegłej oraz akt karnych.

W następstwie powyższych ustaleń Sąd zważył, że podstawową kwestią sporną w tej sprawie jest ustalenie, czy powództwo oparte na art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c. jest dopuszczalne w sytuacji, gdy zdarzenie, z którego powodowie wywodzą skutki prawne, miało miejsce przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., czyli przed 03.08.2008r. Przepis art. 446 § 4 k.c. wszedł w życie 03.08.2008r. na mocy ustawy z 30.05.2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych ustaw (Dz. U. Nr 116., poz. 731). Ustawa ta nie zawiera żadnych szczególnych unormowań intertemporalnych, dotyczących przytoczonego wyżej przepisu.

W ocenie Sądu, przepisy te mogą stanowić podstawę roszczenia powodów, choć należy zgodzić się z pozwanym, że orzecznictwo sądowe jest podzielone i istotnie zdarzają się w praktyce orzeczenia, wykluczające możliwość dochodzenia zadośćuczynienia na mocy art. 24 i 448 k.c. o ile śmierć nastąpiła w wyniku zdarzeń, mających miejsce przez 03.08.2008r.

W orzecznictwie przeważa jednak słuszna koncepcja, że więź emocjonalna, łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest naruszeniem tego dobra. Pogląd taki wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego już z 02.12.2009 (sygn. akt I CSK 149/09, niepubl.). W wyroku z 14.01.2010r. (sygn. akt IV CSK 307/09, niepubl.) jako podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia osobie bliskiej Sąd Najwyższy wskazał art. 448 k.c. W uchwale z 22.10.2010r. (sygn. akt III CZP 76/10) Sąd Najwyższy uznał, że dodanie art. 446 § 4 k.c., który wzmocnia pozycję najbliższego członka rodziny i nie wyklucza zastosowania art. 448 k.c. , przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2009r. Pogląd ten podzieliło następnie orzecznictwo: patrz wyrok SN z 10.10.2010r., sygn. akt II CSK 248/10, wyrok z 30.09.2009r. sygn. akt V CSK 250/09, wyrok z 11.05.2010r. sygn. akt I CSK 621/10. W orzeczeniu z 06.09.2012r. (sygn. akt I ACa 739/12) Sąd Apelacyjny w Katowicach trafnie wskazał, że wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, jedynie ułatwia dochodzenie tego roszczenia. W przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, jedyną podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie jest przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24. k.c. Zatem Sąd uznał argumenty pozwanego tym względzie za nietrafne.

Sąd Okręgowy wskazał również, że nie jest także trafny zarzut pozwanego, iż dochodzenie roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć członka rodziny wyklucza treść art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy również za tego typu następstwo, taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej. Ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołanego śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne.

Krzywdą, wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego, czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 k.c. Takie różnicowanie nie znajduje

uzasadnienia. Co do zasady więc powództwo znajduje podstawę prawną w art. 448 i art. 24 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Takie samo stanowisko zajmuje orzecznictwo (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sygn. akt I ACa 40/14 z 10.04.2014r.). Samo naruszenie tego dobra nie musi bowiem stanowić szkody niemajątkowej, a nie istnieje w powyższym zakresie żadne ustawowe domniemanie wystąpienia takiej szkody wskutek śmierci osoby najbliższej. Szkodą niemajątkową są dopiero konsekwencje takiego naruszenia. Możliwa jest bowiem sytuacja, gdy naruszenie dobra osobistego, uważanego powszechnie za godne ochrony, nie wywołuje u konkretnego podmiotu żadnych (lub trwałych) reperkusji. Za przykład może służyć sytuacja, gdy relacje rodzinne są mocno rozluźnione albo nie ma ich w ogóle. Śmierć bliskiego krewnego, z którym jednak nie łączyły strony zażyłe relacje, albo wręcz były one złe, nie wywoła traumy. Powodowie, domagając się zadośćuczynienia, powinni wykazać, że naruszenie dobra osobistego w postaci przedwczesnej śmierci ich matki wywołało u nich indywidualne, negatywne doznania, utrzymujące się do chwili obecnej. Sąd bierze bowiem pod uwagę stan, istniejący w chwili wyrokowania i konsekwencje naruszenia dobra osobistego, istniejące na tę chwilę.

Zadośćuczynienie co do zasady jest najpowszechniej stosowanym środkiem rekompensaty naruszenia dóbr osobistych. Uszczerbek niemajątkowy, jaki wskutek ich naruszenia może powstać, ma charakter ujemnego przeżycia psychicznego, a „naprawa” tego naruszenia winna polegać na złagodzeniu tego przeżycia rekompensatą finansową. Ustawodawca nie określił w żaden sposób podstaw ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia. W praktyce zależy ono od wielu czynników: dramatyzmu doznań osoby bliskiej, poczucia osamotnienia i pustki, cierpienia moralnych, wstrząsu psychicznego, wywołanego śmiercią osoby najbliższej, intensywności więzi, łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienia zaburzeń, będących skutkiem przeżyć (nerwica, depresja, dezorganizacja życia osobistego, emocjonalnego, zaburzenia w funkcjonowaniu), roli, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, umiejętności znalezienia się w nowej sytuacji przez pokrzywdzonego, leczenia doznanej traumy, wieku pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie zależne jest od istnienia i natężenia cierpienia psychicznego po stracie bliskiej osoby, zatem musi ono uwzględniać ich intensywność, czas trwania, ujemne skutki, jakie poszkodowany musi znosić i będzie znosił w przyszłości. Wykazanie tych faktów spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na powodzie.

Dodać należy, że krzywdę w postaci śmierci osoby najbliższej bardzo trudno wycenić i wyrazić w formie pieniężnej. Nadto mierzenie skali cierpienia osoby, która doznała bólu po stracie osoby bliskiej, pozostaje właściwie poza możliwościami dowodowymi Sądu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć, poczucia przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim trudno zakładać, że osobom, które przeżywają cierpienie dotkliwiej, ekspresyjnie, należy się odszkodowanie wyższe. Zamiarem ustawodawcy z pewnością nie było „premiowanie” osób o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujących intensywniej na reakcje traumatyczne, a gorsze traktowanie roszczeń osób o osobowości zamkniętej, introwertycznej. Przeżywanie traumy po śmierci osoby bliskiej, co słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 07.08.2013r. w sprawie sygn. akt I ACa 329/13, jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Stosownie do własnych możliwości psychicznych, osobowości, charakteru, każdy szuka własnych rozwiązań w tym zakresie. Nie sposób też zgodzić się z twierdzeniami, że krzywda w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. musi być wykazywana jakimiś szczególnymi dowodami, w szczególności opinią psychologa lub psychiatry, bowiem kryterium natężenia (stopniowania) bólu jest w praktyce sądowej nieprzydatne. Wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do tego kryterium, zakładając niejako, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. H. „ Zadośćuczynienia za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny” Rzeczpospolita z 09.07.2009r.).

Podnieść zatem należy, że po śmierci osoby bliskiej następuje zwykły w takich przypadkach okres żałoby, ze wszystkimi psychicznymi etapami tego procesu, które wynikają z ogólnych zasad doświadczenia życiowego i towarzyszą każdemu człowiekowi, który stracił bliskiego w jakikolwiek sposób. Są zatem naturalne, zrozumiałe. Żałoba zwyczajowo w naszej kulturze trwa rok i jest oczywistym skutkiem utraty osoby bliskiej. Trwale zatrzymanie się na którymś z etapów wskazuje na cechy żałoby powikłanej, może rodzić konieczność wsparcia psychologa lub psychiatry, ewentualnie innych osób bliskich.

W ocenie Sądu, w sprawie niniejszej istnieją przesłanki do uznania, że krzywda powodów winna być zrekompensowana zadośćuczynieniem za śmierć ich mamy H. T.. W 1999r. powodowie jako 13-letnie dzieci nagle straciły swoją matkę. Ojciec rodzeństwa pracował w delegacjach, na co dzień nie brał udziału w życiu dzieci. Codzienne funkcje opiekuńcze i wychowawcze sprawowała nad powodami matka, wychowywała ich, spędzała z nimi czas, była stale obecna w ich życiu. Powodowie byli bardzo związani z matką, więź ta była naturalna i niezbędna dzieciom do prawidłowego rozwoju. Po śmierci matki powodowie jako nastolatki nie byli emocjonalnie gotowi, by poradzić sobie sami. Ojciec, sam w kręgu osób, dotkniętych żalobą, przebywał poza domem, zarabiając na rodzinę, a pomoc innych członków rodziny sprowadzała się do przygotowywania powodom posiłków, i to przez krótki czas. U progu dojrzewania dzieci zostały pozostawione same sobie - emocjonalnie i organizacyjnie. Nikt się troszczył o ich emocje, nikogo one nie obchodziły. To zrodziło w nich poczucie, że muszą ukrywać uczucia. Takie przekonanie wywarło silny wpływ na ich osobowość i późniejsze funkcjonowanie. M. jako starszy brat czuł się opiekunem sióstr - został nim faktycznie kilka lat później, po śmierci ojca. Jest osobą nadwrażliwą emocjonalnie, lękową, neurotyczną. Te cechy zostały wykryte u niego kilka lat temu, podczas badań psychologicznych, gdy chciał zatrudnić się w Policji. Nie przeszedł wówczas testów psychologicznych. Bliźniaczki - E. i M. wycofały się z relacji z innymi osobami, czuły się inne, nad wiek dojrzałe, poważne. Unikały rówieśników, nigdy nie weszły w relację z mężczyzną, nie mają takich planów. Są nadal pełne lęku, brak im poczucia bezpieczeństwa. Boją się angażować w relacje uczuciowe z obawy o to, że bliskim może się coś stać. (...) się na nauce, odnosząc sukcesy w pracy zawodowej. Wszyscy powodowie negują potrzebę pomocy psychologicznej, mimo wyraźnych dla biegłej problemów, jakie ujawniają w codziennym funkcjonowaniu. Są osobami skrytymi, wycofanymi, nieśmiały.

Gdy zmarła matka, powodowie mieli po 13 lat i byli w wieku, gdy kształtują się cechy charakteru. Śmierć matki zmieniła ich osobowość trwale, gdyż obecnie nawet jako osoby dorosłe są niepewne siebie, introwertyczne, wycofują się z kontaktów z ludźmi, są pełni lęku. Wzajemnie się wspierają i czują dobrze w swoim towarzystwie, wiedzą, że mogą liczyć na zrozumienie między sobą. Powód odkrył własne niedomogi psychiczne, gdy został odrzucony jako kandydat do służby w Policji. Jest żonaty, założył rodzinę, lecz kontroluje nadmiernie żonę z lęku o nią. Powódki skupiły się na nauce i pracy, unikając relacji towarzyskich, mimo że są dorosłe nigdy nie nawiązały relacji z płcią przeciwną. Boją się utraty osób bliskich.

Powyższe świadczy o tym, że mimo upływu 15 lat od śmierci matki oraz mimo tego, że powodowie są dorośli i pozornie prawidłowo wywiązują się z relacji społecznych, to tak naprawdę ich obecne funkcjonowanie jest nadal zaburzone, i to w sposób trwały. Ich kontakty z ludźmi są mocno upośledzone, podszyte nieufnością i lękiem. Jednak na obecnym jednak etapie ich życia możliwe i celowe jest podjęcie psychoterapii, która pozwoli powodom lepiej radzić sobie ze skutkami zdarzenia sprzed 15 lat. Biegła psycholog wyraźnie wskazała na celowość takich działań. Powodowie są obecnie samodzielni, posiadają stosowny poziom rozeznania i wykształcenia i mogą sami ocenić jakość swojego życia oraz zdecydować o ewentualnej potrzebie pomocy psychologa. Psychoterapia z pewnością korzystnie wpłynęłaby na radość życia, której powodowie są obecnie pozbawieni.

Z tego względu Sąd uznał, że należy zasądzić na rzecz powodów po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jest to kwota adekwatna do obecnego rozmiaru krzywdy - nie jest symboliczna, ale nie jest też nadmierna, nie stanowi źródła wzbogacenia dla powodów, a realną kompensatę ich cierpień, które wprawdzie po 15 latach zostały nieco złagodzone przez czas, ale z pewnością, z przyczyn omówionych wyżej, wywarły poważne i trwałe skutki w ich życiu.

W pozostałym zakresie powództwo ulega oddaleniu jako niezasadne. Nie sposób posiłkować się w tej sprawie orzecznictwem sądowym w innych sprawach tego typu, z uwagi na mocno zindywidualizowane tło każdej z nich.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 k.p.c., uznając, że powodowie przegrali w 75 % a wygrali w 25%. M. poniosła koszty : 4.000 zł opłata od pozwu, 3.617 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 134 zł opinia, razy 25% równa się 1.937,80 zł. M. poniósł koszty : 500 zł opłata od pozwu, 3.617 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 134 zł opinia, razy 25% równa się 1.062,80 zł. E. poniosła koszty: 400 zł opłata od pozwu 3.617 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 134 zł opinia , razy 25% równa się 1.037,80 zł.

Z zaliczki wpłaconej przez powodów : po 250 zł należało im zwrócić po 115 zł.

Od pozwanego Sąd pobrał 2.000 zł tytułem części opłat od pozwu, a na jego rzecz zasądził od powodów po 2.700 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego wg stawki podwójnej. Pozew jest typowy, sztamkowy, okoliczności dotyczących samych powodów jest niewiele (pół strony), natomiast pozostała część to kopiowane obszernie w każdej kolejnej sprawie takie samo orzecznictwo . Wnioski dowodowe z pozwu też zostały okrojone- wskutek połączenia spraw Sąd nie przesłuchiwał powodów jako świadków , o co pełnomocnik wnosił pierwotnie w każdej ze spraw. Tezę dowodową dla biegłej Sąd ograniczył do zbadania istnienia i wysokości skutków śmierci matki powodów, uznając, że sformułowane w pozwie pytania do biegłej nie są sprecyzowane prawidłowo. Jest dość oczywiste, że śmierć matki to dla dziecka „ zerwanie szczególnej więzi emocjonalnej" oraz „ naruszenie dobrostanu psychologicznego" (patrz rozważania Sądu powyżej). To zaś, jakie skutki śmierć matki miała na „dalsze funkcjonowanie powodów w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym" to raczej kwestia ustalania faktów, a nie wiadomości specjalnych. Skoro powodowie nie korzystali nigdy z „psychoterapii, farmakoterapii i leczenia psychiatrycznego", jest oczywiście niecelowe pytanie biegłej o to, czy go wymagali po śmierci mamy. Na temat „uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychiatrycznym" winien wypowiedzieć się psychiatra, a nie psycholog. Skutkowało to uznaniem, że niniejsza sprawa, mająca dwa terminy posiedzenia i niewielki stopień skomplikowania oraz czynności samego pełnomocnika nie uzasadniają zasądzenia wynagrodzenia w stawce podwójnej.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powodów zaskarżając je w części oddalającej powództwo.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego

- art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że kwota po 20 000 zł dla każdego z powodów jest sumą "odpowiednią " do doznanej przez każdego z nich krzywdy i w związku z tym spełnia funkcję kompensacyjną, podczas gdy kwota ta jest niewspółmierna do krzywdy jakiej doznali w związku ze śmiercią ich matki, H. T..

Mając na uwadze powyższe, na podstawie 368 § 1 k.p.c. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. odnośnie pkt. I 1. zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powódki M. T. (1) dalszej kwoty 60 000 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,

- zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. odnośnie pkt. I 2. zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda M. T. (2) dalszej kwoty 60 000 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,

- zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. odnośnie pkt. I 3. zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powódki E. T. dalszej kwoty 60 000 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powodów wskazał między innymi, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem przepisów prawa materialnego, a to błędną wykładnią, polegającą na uznaniu, iż zasądzoną na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia wartość rekompensuje doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią ich matki.

W ocenie apelujących Sąd Okręgowy przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym w niedostatecznym stopniu uwzględnił okoliczności mające wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Niewątpliwie niełatwym zadaniem dla Sądu jest ocena krzywdy, niematerialnie odczuwanej straty, jaką ponosi pozostająca w żałobie osoba. Rzeczywistość, w której żyli powodowie z chwilą śmierci matki przestała istnieć. Zostali pozbawieni w bolesny sposób prawa do życia w pełnej rodzinie. Już nigdy bowiem nie zaznają matczynej miłości, której potrzebuje każdy człowiek. W chwili śmierci matki powodowie mieli odpowiednio: M. T. (1) - 12 lat, M. T. (2) - 13 lat oraz E. T. - 12 lat. Tak młody wiek dodatkowo potęguje ból, rozpacz i pustkę w ich sercach. Znajdowali się wówczas w okresie dojrzewania, więc potrzebowali jej wsparcia i pomocy w podejmowaniu ważnych decyzji związanych z ich przyszłością, ale także odnośnie trosk codziennego życia. To również w tym okresie życia kształtowały się ich osobowości i cechy charakteru, a ze względu na przeżytą traumę stali się niepewni siebie i własnych możliwości, wycofani z życia społecznego, pełni lęku. Matka powodów zmarła mając zaledwie 41 lat i z tego względu należy stwierdzić, iż jest to śmierć przedwczesna. Powodowie nagle stracili osobę, która poświęcała im uwagę od dnia narodzin i była najważniejszą w ich życiu.

Mimo upływu czasu, ból nie został ukojony. Bowiem więź jaka łączy matkę z dziećmi jest niezwykle silna, a jej zerwanie spowodowało nieodwracalne zmiany w psychice powodów i zaburzyło ich prawidłowe funkcjonowanie w życiu rodzinnym i społecznym. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji „krzywdą, wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych”. Więż rodzinna odgrywa wielce doniosłą rolę, zapewniając jej członkom przede wszystkim poczucie stabilności i wzajemne wsparcie obejmujące zarówno sferę materialną jak i niematerialną. Bez wątplenia doszło więc do naruszenia dobra osobistego i w związku z tym powództwo apelujących zasługuje na całkowite uwzględnienie. Utracili oni poczucie bezpieczeństwa, a ich codzienne życie wypełnione zostało lękiem i poczuciem krzywdy. Z tego względu strona powodowa pragnie zaznaczyć, iż utrata bliskiej osoby podlega ochronie w myśl art. 24 k.c. Ponadto ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę przede wszystkim dlatego, iż jak powszechnie wiadomo człowiek jest istotą społeczną, a w/w wartości warunkują jego prawidłowe egzystowanie w społeczeństwie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Przedmiotem rozpoznania jest apelacja wniesiona przez stronę powodową. Wskazana okoliczność pozwala przyjąć, że pozwany pomimo pierwotnie podnoszonych zarzutów kwestionujących zasadność wywiezionych przez powodów roszczeń ostatecznie zaakceptował podstawę prawną swej odpowiedzialności – wynikającą z treści przepisu art. 23 k.c., art. 24 k.c. w związku z art. 448 § 1 k.c. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznaje, że roszczenie jest uzasadnione co do zasady, przyjmując jednocześnie za własne rozważania Sądu pierwszej instancji odnoszące się do dopuszczalności zastosowania w przedmiotowej sprawie wskazanych wyżej przepisów.

Powodom przysługuje prawo do domagania się zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną zerwaniem więzi rodzinnych. W omawianej sprawie doszło więc do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie.

Ustalenie faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie w istocie nie były kwestionowane. Ustalenia wskazane powyżej, Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje je za własne.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji naruszył treść przepisu art. 448 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwota 20 000,- zł. zasądzona dla każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednią i dostosowaną do okoliczności przedmiotowej sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone orzeczenie nie przywiązał należytej wagi do faktu, że powodowie w dacie śmierci matki mieli po trzynaście lat. Znajdowali się więc w okresie, w którym kształtowały się ich charaktery i ich osobowość. Powodowie na skutek śmierci matki znaleźli się w istocie rzeczy sami. Pozbawieni byli niezbędnego dla dzieci w tym wieku wsparcia w życiu codziennym (ojciec powodów pracował w delegacji i zapewne nie mógł poczynić zmian w tym zakresie). Nie ulega przy tym wątpliwości, że w okolicznościach niniejszej sprawy matka pełniła w życiu powodów bardzo dużą rolę. Jej śmierć wywołała pustkę doprowadziła do dezorganizacji życia rodzinnego co spowodowało dysfunkcje w zakresie rozwoju emocjonalnego powodów.

Powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego skutkowało nieprawidłowymi zmianami osobowościowymi powodów. Przypomnieć należy, że u M. T. (2) zdiagnozowano podwyższony poziom neurotyzmu – skłonność do reagowania silnymi emocjami, niekiedy uruchamiania skrajnych reakcji emocjonalnych, reagowania lękiem. M. i E. T. przejawiają nieśmiałość, wycofanie w kontaktach z ludźmi, lęk przed wchodzeniem w bliskie relacje.

Wskazane cechy osobowościowe powodów są w opinii biegłej z zakresu psychologii następstwem traumatycznego doświadczenia życiowego jakim była śmierć matki.

Powyższe okoliczności świadczą o znacznym zakresie cierpień powodów wywołanych śmiercią matki.

W konsekwencji uznać należy, że krzywda jaka ich spotkała była na tyle duża, kwoty po 20 000,- zł. w żadnym wypadku jej nie rekompensują.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności właściwe zadośćuczynienie uwzględniające rozmiar krzywdy jakiej doznali powodowie oraz realizujące funkcję kompensacyjną przepisu art. 448 § 1 k.c. winno zamykać się w kwocie po 50 000,- zł dla każdego z powodów.

Brak podstaw aby uwzględnić skargę apelacyjną w pozostałym zakresie.

W przedmiotowej sprawie należy wziąć pod uwagę, że powodowie poradzili sobie z trudnościami będącymi następstwem śmierci matki. Zdobyli satysfakcjonujące wykształcenie, podjęli pracę zawodową. Brak podstaw aby uznać, że stan emocjonalny każdego z nich wymaga podjęcia terapii psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego.

Okolicznością przemawiającą przeciwko zasądzeniu wyższego niż wskazano powyżej zadośćuczynienia jest również to, że zdarzenie będące źródłem krzywdy powodów miało miejsce w odległym czasie, ponad piętnaście lat temu. Oczywiście, że upływ tak znacznego okresu czasu doprowadził do zatarcia negatywnych przeżyć i złagodził towarzyszące im cierpienie. Brak jednocześnie podstaw aby w postawić negatywną prognozę i zakładać że w dalszej perspektywie dojdzie do pogorszenia sytuacji życiowej powodów i że będzie to związane z zdarzeniem jakie miało miejsce w 1999 r. Przypomnieć należy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd bierze pod uwagę zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

W ocenie Sądu wskazana wyżej kwota 50 000,- zł. tytułem zadośćuczynienia uwzględnia również jego funkcję kompensacyjną a jego przyznanie w większej wysokości mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionych.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było w uwzględnieniu wniosku pełnomocnika powodów ponownie rozliczenie koszty procesu za pierwszą instancję. Stosownie do treści przepisu art. 100 k.p.c. w omawianej sprawie koszty procesu podlegały stosunkowemu rozliczeniu. Powodowie wygrali proces w 62,5 %.

M. T. (1) poniosła koszty w wysokości 7751 zł. Pozwany w wysokości 3617 zł. Łącznie koszty wyniosły więc kwotę 11 368 zł. Wysokość kosztów procesu obciążających pozwanego zamyka się w kwocie 7105 zł., do zasądzenia na rzecz powódki przypada kwota 3488 zł.

E. T. poniosła koszty w wysokości 4151 zł. Pozwany w wysokości 3617 zł. Łącznie koszty wyniosły więc kwotę 7768 zł. Wysokość kosztów procesu obciążających pozwanego zamyka się w kwocie 4855 zł., do zasądzenia na rzecz powódki przypada kwota 1238 zł.

M. T. (2) poniosła koszty w wysokości 7251 zł. Pozwany w wysokości 3617 zł. Łącznie koszty wyniosły więc kwotę 7868 zł. Wysokość kosztów procesu obciążających pozwanego zamyka się w kwocie 4917,50 zł., do zasądzenia na rzecz powoda przypada kwota 1350,00 zł.

W postępowaniu apelacyjnym powodowie wygrali proces w 50 %. Każde z nich poniosło opłatę od apelacji w wysokości 3000 zł. i te kwoty na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. podlegała rozliczeniu między stronami. Pozostałe koszty procesu związane z wynagrodzeniem profesjonalnych pełnomocników stron ulegały wzajemnej kompensacie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c., orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia z kwot po 20 000 zł. do kwot po 50 000 zł. na rzecz każdego z powodów. W pozostałym zakresie, apelacja na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.